



# Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

# 28

października 2018  
niedziela  
18:00

Wrocław, NFM, Sala Główna

## Nauczyciel Chopina



S. Moniuszko



I.F. Dobrzyński



J. Elsner

**Jarostaw Thiel** – dyrygent  
**Bożena Bujnicka** – sopran  
**Wanda Franek** – alt  
**Karol Kozłowski** – tenor  
**Jarostaw Bręk** – bas

**Chór NFM**  
**Agnieszka Franków-Żelazny** –  
kierownictwo artystyczne Chóru  
NFM  
**Wrocławska Orkiestra Barokowa**

Program:

**Stanisław Moniuszko** (1819–1872)

*Bajka* – uwertura fantastyczna [12']

**Ignacy Feliks Dobrzyński**

(1807–1867) *II Symfonia c-moll* op. 15

„Charakterystyczna” [41']

I Andante sostenuto – Allegro vivace

II Andante grazioso

III Minuetto alla Mazovienna.

Allegro ma non troppo – Trio

IV Finale alla Cracovienna. Vivace

assai – Presto – Prestissimo

\*\*\*

**Józef Elsner** (1769–1854) *Msza solenna*

*C-dur* op. 51 „Koronacyjna” [42']

I Kyrie

II Gloria

III Credo

IV Sanctus

V Benedictus

VI Agnus Dei

Koncert pod patronatem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w ramach przedsięwzięcia TUTTI.pl promującego wykonawstwo muzyki polskiej.



Projekt realizowany w ramach obchodów  
stulecia odzyskania niepodległości

Sponsor koncertów realizowanych w ramach obchodów  
stulecia odzyskania niepodległości

*niepodległa*



## OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

W Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego w Warszawie 24 maja 1829 r. car Mikołaj I Romanow koronował się na króla Polski. Następnie, odziany w polski mundur wojskowy, wraz z małżonką udał się pieszo na nabożeństwo do katolickiej katedry św. Jana. Pamiątką po tamtym dniu jest *Msza solenna C-dur* op. 51 „Koronacyjna” Józefa Elsnera.

Trzeba pamiętać, że w owym czasie Królestwo Polskie było jedynym państwem, jakie mieliśmy; nie była to też pierwsza w naszej historii unia personalna. Okrojone państwo miało własny sejm, wojsko, monetę i oświatę, a językiem urzędowym był polski. Pomaga to zrozumieć, dlaczego polscy kompozytorzy i muzycy pocytywali sobie udział w uroczystości koronacji cara Mikołaja I na króla Polski za zaszczyt (oprócz Elsnera utwory swoje ofiarowali Karol Kurpiński i mieszkający wówczas w Warszawie Carlo Soliva). Orkiestra i chór zebrane do wykonania Elsnerowej mszy liczyły w sumie trzysta osób: zaproszono wszystkich zawodowych muzyków nie tylko z Warszawy, lecz z całego kraju.

Elsner, pamiętany przede wszystkim jako nauczyciel Fryderyka Chopina i Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, był znakomitym organizatorem życia muzycznego w Polsce, od szkolnictwa, przez kompozycję, po oficynę wydawniczą. Zastąpił się też rozprawami teoretycznymi dotyczącymi prozodii języka polskiego i właściwego jego wykorzystania w dziełach muzycznych. Przez lata twórczość operowa Elsnera (zachowana fragmentarycznie) była uważana za najistotniejszą część jego spuścizny. Dzieła instrumentalne, które można by – i trzeba! – postrzegać jako próbę wykreowania specyficznie polskich odmian gatunków opartych na formie sonatowej, dostosowanych zarówno do rodzimej melodyki i rytmiki tanecznej, jak i zastanego poziomu kultury wykonawczej, nie spotkały się dotąd z należytą uwagą wykonawców. Dziś za najistotniejszą w dorobku Elsnera uważa się muzykę religijną, stosunkowo licznie zachowaną w archiwach, przede wszystkim jasnogórskich i wrocławskich. Msze nauczyciela Chopina, tak polskie, jak tacińskie, wyszły spod ręki mistrza. Są to utwory na owe czasy nowoczesne (na ile pozwalał na to liturgiczny kontekst), ciekawe formalnie i atrakcyjne pod względem zarówno kolorytu orkiestrowego, jak i uroków melodii.

Chopin pisał w Wrocławiu 9 listopada 1830 r.: „O Elsnerze dużo wczoraj mówiono i chwalono jakieś jego wariacje na orkiestrę z echem; powiedziałem, że gdyby jego koronacyjną mszę usłyszeli, dopiero by mogli powiedzieć, co to za kompozytor”. A trzeba dodać, że mszę op. 51 Chopin znał dobrze, gdyż najpewniej był chórzystą podczas jej warszawskiego wykonania. Z kolei piękne i wymagające skrzypcowe solo w *Benedictus* wykonywał Karol Lipiński.

O Elsnerze Chopin zawsze wyrażał się z najwyższym uznaniem i wdzięcznością. O jakości jego nauczania zaświadczają również dzieła Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, świetne harmonicznie, wyrafinowane instrumentacyjnie i wykorzystujące szeroko materiał popularnych lub też ludowych tańców i pieśni. Szczególnie udanym przykładem – właściwie rzecz trzeba: wybitnym – polskiej muzyki instrumentalnej o narodowym rysie jest *II Symfonia c-moll* op. 15. Utwór składa się z formy sonatowej poprzedzonej powolnym wstępem, wolnej części drugiej (istniejącej w dwóch wersjach; na koncercie zabrzmiała wcześniejsza), menueta będącego w istocie mazurem oraz finału niezwykle twórczo wykorzystującego melodię krakowiaka *Albośmy to jacy tacy*.

Wokół *II Symfonii* narosło wiele nieporozumień i legend, które wypada pokrótce sprostować, zwłaszcza że czterdzieści lat po ich zweryfikowaniu niezmordowanie są powielane w internecie. Wedle powszechnego mniemania *II Symfonia* Dobrzyńskiego uzyskała w 1836 r. II nagrodę w konkursie kompozytorskim ogłoszonym przez wiedeński Gesellschaft der Musikfreunde. Przypomina to dawną anegdotę z cyklu „Radio Erewań”: „Czy to prawda, że na Placu Czerwonym rozdają samochody? Radio Erewań odpowiada: »Tak, to prawda, ale nie samochody, tylko rowery, nie na Placu Czerwonym, tylko w okolicach Dworca Warszawskiego, i nie rozdają, tylko kradną«”.

Otóż *II Symfonia* (skomponowana w 1831 r.) została przez Dobrzyńskiego wystana nie w 1836, tylko w 1835 r., nie na konkurs Gesellschaft der Musikfreunde, tylko „Concerts spirituels”, i nie została wyróżniona II nagrodą, ponieważ przyznano tylko I nagrodę, którą zgarnął Franz Lachner za swą *V Symfonię*. Jury konkursu istotnie wzmiankowało o jeszcze kilku innych symfoniach wartych uwagi, w tym o dziele Dobrzyńskiego, ale o żadnej nagrodzie mowy nie było. Symfonia naszego rodaka została jednak wykonana na jednym z wieczorów „Concerts spirituels” w Wiedniu (17 marca 1836 r.).

Chwalono formę i instrumentację, ale nie zrozumiiano ani mazura, ani krakowiaka; z podobnymi reakcjami spotkało się wykonanie *II Symfonii* przez Feliksa Mandelssohna w Lipsku (7 marca 1839 r.). W kraju utwór można było usłyszeć jedynie we fragmentach, w pótamatorskim wykonaniu...

Nie było już w Warszawie dobrej orkiestry, a na prowincji było jeszcze gorzej: „Fagotu ani zapachu, oboi jeden, a drugi (secondo) klarnet tak sfalszowany, że wolałbym raczej, ażeby wcale nie egzystował. Waltornie arcystabe, trąby jeszcze słabsze, za to puzon grzmi za wszystkich. Kottły są doskonałe, ale kottlisty nie mamy. Kwartet więcej jak mierny”. Oto stan orkiestry wileńskiej w opisie Stanisława Moniuszki. Mimo to w 1848 r. twórca naszej narodowej opery i pieśni skomponował jedno ze swych nielicznych dzieł instrumentalnych i jedyne symfoniczne – uwerturnę koncertową *Bajka* – właśnie dla Wilna. Słuchając wymagających partii instrumentów dętych, często – niczym u Dobrzyńskiego – prowadzących tematy dzieła, nie do końca jesteśmy w stanie zrozumieć, jak w ogóle można było pomyśleć o powierzeniu wykonania *Bajki* zdekompletowanemu zespołowi. Widocznie nie było aż tak źle!

Dzieło z 1848 r. jest utrzymane w formie sonatowej. Jego pierwotny tytuł brzmiał *Opowieść zimowa*, ale nigdy nie miało ono programu literackiego. Utwór to efektowny, w stylu operowej uwerturny, opartej na najlepszych wzorach Rossiniego. Moniuszko nie został jednak symfonikiem, nie stworzył też polskiego poematu symfonicznego, ku czemu *Bajka* mogła być ważnym krokiem. Z tym trzeba było poczekać na Mieczysława Karłowicza.

### Jarostaw Thiel

Jest absolwentem poznańskiej Szkoły Talentów. Studiował grę na wiolonczeli w akademiach muzycznych w Poznaniu i Łodzi. Uczestniczył w kursach mistrzowskich prowadzonych przez Ch. Kyprianides w Dresdner Akademie für Alte Musik, ponadto ukończył studia podyplomowe na Universität der Künste w Berlinie w klasie wiolonczeli barokowej Ph. Carrai i M. Möllenbecka. W swojej działalności artystycznej skupia się przede wszystkim na problematyce historycznych praktyk wykonawczych. Występuje regularnie jako solista i kameralista. Współpracował z najważniejszymi polskimi zespołami muzyki dawnej. Od 2000 r. jest pierwszym wiolonczelistą Dresdner Barockorchester, a od 2006 – członkiem prowadzonej

przez L. Cummingsa FestspielOrchester Göttingen. Współpracuje również z innymi czołowymi niemieckimi zespołami, takimi jak Cantus Cölln, Akademie für Alte Musik Berlin czy Lautten Compagney. Prowadzi klasę wiolonczeli barokowej w Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu i podczas Festiwalu Varmia Musica w Lidzbarku Warmińskim. W 2006 r. został zaproszony do współpracy z Wrocławską Orkiestrą Barokową jako jej dyrektor artystyczny. Od 2017 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora ds. koordynacji planów programowych w Narodowym Forum Muzyki. W 2017 r. ukazał się jego album – nagrany z K. Drogosz – z *Sonatami wiolonczelowymi op. 5 i Wariacjami WoO 45* L. van Beethovena.

### Bożena Bujnicka

W 2016 r. ukończyła z wyróżnieniem studia na Wydziale Wokalno-Aktorskim Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie I. Kłosińskiej. Kształciła się także w ramach programu Erasmus w Guildhall School of Music and Drama w Londynie w klasie R. Piernaya. W 2017 r. ukończyła prestiżowy Program Kształcenia Młodych Talentów Akademia Operowa w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej, gdzie pracowała pod kierunkiem I. Kłosińskiej, E. Pessena i M. Rexrotha. Zadebiutowała w 2015 r. na deskach Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, gdzie śpiewała partię Amora w *Orfeuszu i Eurydyce* Glucka (reż. M. Treliński). Od tamtej pory występuje w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej, Operze na Zamku w Szczecinie i Operze Wrocławskiej. Jest laureatką krajowych i międzynarodowych konkursów. Przyznano jej również stypendium (2011) oraz nagrodę (2014) Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W marcu 2017 r. w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej zadebiutowała jako reżyser, przedstawiając skróconą wersję *Czarodziejskiego fletu* Mozarta – *O Królestwie Dnia i Nocy oraz zaczarowanych instrumentach*.

### Wanda Franek

Absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie J. Rappé. Jeszcze podczas studiów zadebiutowała na scenie Warszawskiej Opery Kameralnej partią Lucindy w operze *L'amante di tutte* B. Galupiego. W latach 2013–2015 była adeptką Akademii Operowej przy Teatrze Wielkim – Operze Narodowej i występowała w takich produkcjach, jak: *Eros i Psyche* L. Różyckiego, *Manon Lescaut* G. Pucciniego, *Lohengrin* R. Wagnera, *Cud albo Krakowiaki i Górale* J. Stefaniego oraz *Straszny dwór* S. Moniuszki. Artystka wcieliła się także w rolę

Mercédès w *Carmen* G. Bizeta oraz Suzuki w *Madame Butterfly* w Operze na Zamku w Szczecinie, a w 2017 r. zadebiutowała jako Pani Quickly w operze *Falstaff* G. Verdiego w Royal Liverpool Philharmonic. Wystąpiła także jako Smeton w *Annie Bolenie* G. Donizettiego w Operze Krakowskiej.

### Karol Kozłowski

Absolwent Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku oraz warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Był solistą Opery Wrocławskiej. Występował w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej, Łotewskiej Operze Narodowej w Rydze i Staatstheater am Gärtnerplatz w Monachium. Jest cenionym wykonawcą dzieł barokowych, oraz niemieckiej liryki wokalnej. Dla wydawnictwa DUX zarejestrował *Piękną młynarkę* i *Podróż zimową* F. Schuberta. Występował pod batutą A. Speringa, A. Parrotta, K. Junghänela, H. Rillinga, Ch. Rousseta, J. Rifkina, F. Biondiego i J. Savalla. Śpiewał w operach J.-Ph. Rameau (*Pigmalion* i *Les Indes galantes*), G.F. Händla (*Alcina*, *Tamerlano* i *Ariodante*), a także w inscenizacjach zupełnie zapomnianych dzieł, takich jak *Semiramide riconosciuta* L. Vinciego i *Arminio* J.A. Hassego.

### Jarostaw Bręk

Laureat nagród w konkursach wokalnych w Barcelonie, Vercelli i Lizbonie. Był dwukrotnie nominowany do Paszportu „Polityki”. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz odznakami honorowymi „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” i „Za zasługi dla województwa lubuskiego”. Śpiewał na scenach i estradach Niemiec, Hiszpanii, Włoch, Holandii, Austrii, Rumunii, Wysp Kanaryjskich, Japonii, Libanu, Ukrainy, Rosji, Francji, Monako, Szwajcarii, Belgii, Czech, Litwy, Łotwy, Anglii i Izraela. Oklaskiwano go na scenach Paryża, Londynu, Berlina, Brukseli, Rzymu, Barcelony, Walencji, Hamburga, Zurychu, Düsseldorfu, Hanoweru, Grazu, Jerozolimy, Brna, Sankt Petersburga, Lwowa, Wilna, Rygi, Tokio, Yokohamy, Hiroshimy i Osaki.

### Skład Wrocławskiej Orkiestry Barokowej:

**Zbigniew Pilch** (koncertmistrz), **Mikołaj Zgółka**, **Radostaw Kamieniarski**, **Kamila Guz**, **Juliusz Żurawski**, **Ludmiła Piestrak**, **Bernardeta Braun** – I skrzypce

**Adam Pastuszka**, **Violetta Szopa-Tomczyk**, **Dominika Matecka**, **Róża Ziątek-Czarnota**, **Monika Boroni**, **Klaudia Matlak** – II skrzypce  
**Piotr Chrupek**, **Marcin Stefaniuk**, **Michał Mazur**, **Dymitr Olszewski**, **Elżbieta Stonoga** – altówki  
**Bartosz Kokosza**, **Jakub Kościukiewicz**, **Karolina Szewczykowska**, **Maria Misiarz** – wiolonczele  
**Janusz Musiał**, **Stanisław Smółka**, **Tomasz Iwanek** – kontrabasy

**Marek Niewiedział**, **Marta Bławat** – oboje  
**Dóra Ombodi**, **Małgorzata Klisowska** – flety traverso

**Alvaro Iborra**, **Juan Ullibarri** – klarnety  
**Jani Sunnarborg**, **Kamila Marcinkowska-Prasad** – fagoty

**Krzysztof Stencel**, **Alicja Rozwadowska**, **Daniele Bolzonella**, **Dileno Baldin** – waltornie  
**Martin Sillaber**, **Gerd Bachmann** – trąbki  
**Johanes Kronfeld**, **Janos Orban**, **Masafumi Sakamoto** – puzony

**Hans-Martin Schlegel** – ofiklejda  
**Jarostaw Kopeć** – kotty

Organizator:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

Sponsor NFM:



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

